**Kto i z jakich powodów może zostać uznany za niegodnego dziedziczenia? – Kamila Niziołek-Duda**

Ustawodawca w Kodeksie cywilnym (art. 928) wskazuje zamknięty katalog przyczyn uzasadniających uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia.

W myśl przepis art. 928 Kodeksu cywilnego spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

1. dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;

Spadkobierca może zostać uznany za niegodnego dziedziczenia, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Należy podkreślić, iż to do sądu orzekającego o niegodności będzie każdorazowo należała ocena, czy popełnione przeciwko spadkodawcy przestępstwo wyczerpuje znamiona omawianej przesłanki. Z całą pewnością pomocny może tu być dla sądu wyrok skazujący spadkobiercę za umyślne przestępstwo przeciwko spadkodawcy. Oprócz tego, co w tejże kwestii jest bardzo ważne, na mocy art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

1. podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;

Z **podstępnym nakłonieniem** spadkodawcy do sporządzenia testamentu lub z przeszkodzeniem mu w sporządzeniu testamentu będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy spadkobierca świadomie, celowo oraz w sposób zamierzony wywołał u spadkodawcy mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy. Ważne jest przy tym to, aby celem takiego działania było sporządzenie testamentu o podstępnie wywołanej treści i rozporządzeniach.

Jeżeli zaś chodzi o **groźbę** to wskazać należy, że musi być ona bezprawna. Biorąc pod uwagę, że chodzi tu o testament, to uznać należy, że każda groźba która oddziałuje na jego sporządzenie nosi znamiona bezprawności.

Należy przy tym uznać, że zarówno w odniesieniu do groźny, jak i podstępu, chodzi tu o takie działanie spadkobiercy, które bądź doprowadziło do tego, że spadkodawca sporządził testament o danej treści lub pod ich wpływem go odwołał, bądź odwrotnie, tj. z uwagi na podstęp lub groźbę testamentu nie sporządził lub nie odwołał.

3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Każde ze wskazanych działań spadkobiercy musi cechować umyślne i celowe dążenie do zniweczenia skutków, jakie wywołuje testament. Warto, w tym miejscu zwrócić uwagę na orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zgodnie z nim spadkobierca może być uznany za niegodnego dziedziczenia, jeżeli podrobił podpis spadkodawcy pod pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego lub skorzystał z takiego pisma (I CK 26/02, OSNC 2003/5/69 ).

**Postępowanie w sprawie uznania za niegodnego oraz charakter orzeczenia sądu**

W świetle przepisu art. 929 Kodeksu cywilnego uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Legitymowanym do wytoczenia powództwa o uznanie za niegodnego jest każdy, kto ma w tym interes. Z uwagi na fakt, iż krąg potencjalnych wnioskodawców jest bardzo szeroki, dla przykładu można przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1871/00, w którym SN wskazuje, że z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego (art. 929 k.c.) może wystąpić osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, nawet jeżeli nie dziedziczyłaby.

Uprawniony do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia może wystąpić z przedmiotowym żądaniem w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. A zatem wystąpienie z takim żądaniem nie jest możliwe po upływie 3 lat od otwarcia spadku, czyli od śmierci spadkodawcy. Jeżeli zainteresowany dowiedział się o przyczynie niegodności jeszcze za życia spadkodawcy, to termin do wniesienia powództwa o uznanie za niegodnego zaczyna swój bieg z chwilą otwarcia spadku.

Postępowanie w sprawie uznania za niegodnego dziedziczenia podlega rozpoznaniu w trybie procesu. Użyte przez ustawodawcę sformułowanie „na żądanie" wskazuje, że przedmiotem tego postępowania jest roszczenie procesowe, na które składa się żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego oraz przywołanie okoliczności faktycznych, które uzasadniają wnoszone żądanie.

Fakt, iż powództwo o uznanie za niegodnego dziedziczenia rozpoznawane jest w postępowaniu procesowym wskazuje, że niedopuszczalne jest rozstrzyganie o niegodności w postępowaniu nieprocesowym, a zatem niedopuszczalne jest orzekanie o niezgodności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Pomimo tego, że nie jest dopuszczalne rozstrzyganie o niegodności w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku, to możliwe jest jednak zainicjowanie tego typu postępowania przed postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku, w jego toku, lub po jego zakończeniu. Wytoczenie powództwa przed wszczęciem określonego powyżej postępowania będzie miało ten skutek, że spadkobierca uznany za niegodnego dziedziczenia będzie już w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku traktowany tak jak jakby nie dożył otwarcia spadku.

Jeżeli żądanie uznania za niegodnego zostanie zgłoszone w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, to w myśl art. 177 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego sąd spadku będzie mógł zawiesić postępowanie nieprocesowe z uwagi na fakt, iż od wyniku postępowania o uznanie za niegodnego będzie de facto zależał krąg spadkobierców po zmarłym.

Jeżeli już jednak po wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, osoba mająca w tym interes prawny wytoczy powództwo o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, to wydany w sprawie wyrok będzie mógł stanowić podstawę do żądania zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w trybie art. 679 Kodeksu postępowania cywilnego, który wyraźnie wskazuje, że dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możność.

Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany, a w razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

**Skutki uznania za niegodnego dziedziczenia**

Spadkobierca, który został uznany za niegodnego dziedziczenia orzeczeniem sądu zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Wynika to bezpośrednio z treści przepisu art. 928 § 2 Kodeksu cywilnego. Na miejsce niegodnego dziedziczenia wstępują odpowiednio do przepisów o kolejności dziedziczenia spadkobiercy ustawowi bądź w sytuacji, gdy mamy do czynienia z dziedziczeniem testamentowym w grę wchodzić będzie zastosowanie odpowiednich przepisów o przyroście (art. 965 Kodeksu cywilnego).

Podkreślić należy, że skutki uznania za niegodnego rozciągają się wyłącznie na niegodnego i nie dotyczą ani nie powodują ujemnych skutków dla jego zstępnych.

Wiedzieć także należy, że niegodność dziedziczenia rozciąga się zarówno na dziedziczenie ustawowe, jak i testamentowe, ale tylko po konkretnym, wskazanym spadkodawcy.

Niegodny dziedziczenia, z uwagi na fakt, iż zostaje wyłączony od dziedziczenia tak jakby nie dożył otwarcia spadku nie może dochodzić zachowku, jaki ewentualnie należałby mu się w sytuacji, gdyby za niegodnego nie został uznany oraz nie przysługuje mu świadczenie z tytułu zapisu.

**Przebaczenie i jego skutki**

Spadkobierca nie może być jednak uznany za niegodnego dziedziczenia, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. Ponieważ przebaczenie powszechnie uznawane jest za akt woli o charakterze uczuciowym polegający na puszczeniu w niepamięć odczutej krzywdy i doznanej urazy, dlatego też ustawodawca pozostawił spadkodawcy niejako swobodę co do woli dokonania przebaczenia, które bardzo często podyktowane jest subiektywnymi, znanymi tylko spadkodawcy powodami i wskazał wyraźnie, że jeżeli spadkodawca przebaczył niegodnemu, to ten mimo zaistnienia przesłanek wskazanych powyżej, za niegodnego uznany zostać nie może.

Wskazać należy, że prawodawca nie wymaga nawet, aby spadkodawca dokonujący przebaczenia miał zdolność do czynności prawnych. Wyraźnie bowiem przepis art. 930 Kodeksu cywilnego stanowi, że jeżeli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. A zatem wystarczające jest wyrażenie woli przez spadkodawcę o puszczeniu w niepamięć tych czynów spadkobiercy, które mogłyby uzasadniać uznanie go za niegodnego, przy jednoczesnym „dostatecznym rozeznaniu". Z uwagi na fakt, iż ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „dostatecznego rozeznania" to uznać należy, że ocena czy faktycznie miało ono miejsce będzie należała każdorazowo do sądu, którego zadaniem będzie zbadanie czy spadkodawca miał w chwili przebaczenia zdolność do rozumienia wyrządzonych przez spadkobiercę czynów oraz czy miał świadomość puszczenia w niepamięć zaistniałej krzywdy.

Pamiętać przy tym należy, że skoro ustawodawca nie wskazał w jakiej formie przebaczenie powinno nastąpić, to de facto należy przyjąć, że może być ono dokonane w każdy sposób, nawet w sposób dorozumiany, byleby wyrażało zamiar spadkodawcy o puszczeniu w niepamięć zaistniałych czynów. Jedynym zastrzeżeniem w tym wypadku będzie to, że z uwagi na fakt, iż jest to akt woli to powinno ono być dokonane przez spadkodawcę osobiście. Uznanie za niegodnego następuje bez udziału woli spadkodawcy, nie ma on również wpływu na zaistnienie przesłanki niegodności. W tej sytuacji legislator zdecydował się umożliwić spadkodawcy korygowanie skutków działania mechanizmu niegodności, jakim jest przebaczenie, stanowiące jeden z wyrazów zasady autonomii woli jednostki w określaniu losów majątku po jej śmierci. Można więc powiedzieć, że przebaczenie chroni hipotetyczną wolę spadkodawcy, która w rzeczywistości nie musi być wcale podjęta i wyrażona. Skoro zaś możliwość uznania za niegodnego wyłącza akt, który jest jedynie surogatem woli, to tym bardziej powinna być ona wyłączona w sytuacji wyraźnego oświadczenia spadkodawcy pragnącego, aby określona osoba po nim dziedziczyła, mimo że w danych okolicznościach nie doszło do przebaczenia.